

Aneta Kowalska
Biblioteka Politechniki Krakowskiej

**Biblioteca, bibliotecario, la cooperación internacional... — wrażenia ze stażu
w programie Erasmus w polskiej bibliotece**
Wywiad z Jose Ramonem Ferre Valle.

Słowa kluczowe: wymiana międzynarodowa bibliotek, program Erasmus,

1. Dlaczego wybrałeś Polskę jako miejsce stażu zawodowego w ramach programu Erasmus?

Przed stażem, byłem w Krakowie jako student, korzystając z programu Erasmus. Na Uniwersytecie Jagiellońskim pisałem pracę dyplomową. Po napisaniu pracy i właściwie zakończeniu studiów zastanawiałem się, co robić dalej. Postanowiłem spróbować znaleźć w Krakowie instytucję, która przyjąłaby mnie na praktykę zawodową także w ramach programu Erasmus. Biblioteka Politechniki Krakowskiej (BPK) odpowiedziała pozytywnie na moje pismo — mogłem rozpocząć praktykę w maju 2012 r. Postanowiłem skorzystać z okazji, by poznać inną stronę tego miasta. Miałem tu już przyjaciół, z czasu studiów na UJ, miałem bardzo dobre doświadczenia i wspomnienia, chciałem zostać dłużej w Krakowie, by zobaczyć miasto i poznać Polaków z innej perspektywy — jako pracownik.

2. Czy z wykształcenia jesteś bibliotekarzem?

Tak, jestem bibliotekarzem. Studiowałem w Walencji.

3. Jak przebiegają studia bibliotekoznawcze w Hiszpanii?

Kiedy rozpoczynałem studiować bibliotekoznawstwo i informację naukową, studia były dwustopniowe: 3-letnie studia licencjackie i 2-letnie magisterskie. Studia mają dwa stopnie, ale jeśli ktoś planuje pracować w bibliotece lub na stanowiskach związanych z informacją i dokumentacją, konieczne jest ukończenie obydwóch stopni, czyli zaliczenie studiów pięcioletnich.

W 2008 r. ukończyłem studia licencjackie. Później zdecydowałem się na kontynuowanie studiów na poziomie magisterskim na Politechnice w Walencji. W Polsce pojawiłem się w trakcie studiów magisterskich. Aby uzyskać tytuł magistra, na zakończenie studiów wymagane jest napisanie pracy magisterskiej — końcowego projektu. Ja postanowiłem swój projekt napisać podczas studiów w ramach programu Erasmus, w roku akademickim 2011/2012 — na Uniwersytecie Jagiellońskim.

4. Czego dotyczył twój projekt końcowy?

Nowych form komunikacji w bibliotekoznawstwie i informacji naukowej, nowych technologii stosowanych w bibliotekach. To bardzo aktualny temat, w bibliotekach istnieje wiele nowych rozwiązań, w pracy omówiłem sytuację ogólną, przedstawiłem teorię, a następnie analizowałem hiszpańskie realizacje.

5. *Czy miałeś praktyki zawodowe w czasie studiów? Czy pracowałeś w jakiejś bibliotece w Hiszpanii?*

Podczas studiów licencjackich mieliśmy obowiązkowe praktyki. Ja pracowałem w gazecie jako broker informacji. Po zakończeniu studiów licencjackich pracowałem w bibliotece publicznej w małym miasteczku w pobliżu Walencji. To było bardzo pozytywne doświadczenie oraz jeden z powodów do kontynuowania studiów w tym kierunku. W czasie studiów magisterskich nie ma już obowiązku odbycia praktyki, wymagane jest tylko napisanie pracy magisterskiej. Oczywiście są różne programy, dzięki którym można odbyć staż w trakcie studiów, ale z reguły jest to praca w formie wolontariatu. Właściwie od kiedy rozpocząłem studia bibliotekoznawcze, wszystkie moje prace związane były z tym zawodem, zawsze w bibliotece — jako bibliotekarz albo magazynier.

6. *Czy trudno było zorganizować studia i staż zagraniczny? Dopełnić formalności związanych z programem Erasmus?*

Z reguły zrealizowanie praktyk w innym kraju jest skomplikowane, ponieważ trzeba spełnić wiele wymogów formalnych — zebrać pieczętki i podpisy z różnych biur i instytucji. Według zasad programu Erasmus należy samodzielnie znaleźć instytucję, co w moim przypadku nie było bardzo trudne, ponieważ byłem na miejscu w Krakowie i mogłem chodzić na rozmowy kwalifikacyjne osobiście. W szczególności pomogła mi Biblioteka Politechniki Krakowskiej, tu dopracowano mój program pobytu, dzięki czemu byłem w różnych jej działach i wykonywałem różne zadania.

7. *Zanim przejdziemy do doświadczeń z BPK, opowiedz o studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim.*

Przed przyjazdem do Polski niewiele wiedziałem o tym kraju. Wybrałem Uniwersytet Jagielloński, ponieważ jest to najbardziej znana, najstarsza i najważniejsza uczelnia w Polsce. Teraz mam same dobre wspomnienia związane z tym uniwersytetem — biuro do spraw programu Erasmus, prowadzący zajęcia, znajomi ze studiów. Jednak prawdą jest też, że kiedy zaczynasz program i musisz dopełnić wszystkich formalności, wiąże się to z dużym stresem i często myślisz, że wrócisz zaraz do domu, bo nie uda ci się uzyskać zaliczenia semestru. Co do zajęć akademickich, muszę przyznać, że są ciekawe, ale dużą przeszkodą dla obcojęzycznych studentów jest fakt prowadzenia większości z nich w języku polskim. Trzeba dodatkowo się zaangażować, pracować indywidualnie, tłumaczyć i wyszukiwać odpowiednie materiały — co przy pomocy prowadzących zajęcia udało się zrealizować w przypadku szczególnie interesujących mnie tematów.

8. *Czy studia i życie studenckie są podobne w Polsce i w Hiszpanii? Czy widzisz jakieś różnice (na przykład w organizacji roku akademickiego?)*

Polska bardziej dba o studentów niż Hiszpania — w Polsce studenci mają zniżki, na przykład w komunikacji miejskiej, co jest bardzo pomocne (w Hiszpanii studenci płacą 100% za przejazdy). Wiele osób mieszka tutaj w akademikach, gdzie ceny są niższe niż w wypadku wynajmowania mieszkania. W Hiszpanii z powodu wysokich opłat mało kto mieszka w domach studenckich. Myślę też, że wiele osób przybyło na studia, do Krakowa z daleka i musiało zacząć żyć samodzielnie, dzięki temu są bardziej odpowiedzialni, dojralsi. W Hiszpanii większość studentów mieszka z rodzicami — nie mamy akademików w takim rozumieniu jak w Polsce — są tylko internaty dla zamożnych. W wielu małych

miasteczkach są uczelnie, albo przynajmniej dobry dojazd do nich, dlatego w większości młodzi ludzie nie opuszczają domów, aby studiować.

9. Twoim kursem samodzielności jest udział w programie Erasmus...

Tak, na pewno. Szczególnie praca w bibliotece, to już odpowiedzialność, regularność, konieczność codziennego realizowania podjętych zadań.

10. Czyli doświadczenia zebrane w polskiej bibliotece przyniosły korzyści?

Oczywiście, że tak. To była nauka samodzielności, a poza tym nigdy wcześniej nie uczestniczyłem w pracy biblioteki uczelnianej. Dzięki temu doświadczeniu mogłem zobaczyć, jak poszczególne działy ze sobą współpracują i są od siebie zależne. Poznałem szczegółowe zadania związane z gromadzeniem, opracowaniem i udostępnianiem zbiorów, a także wyszukiwaniem i dostarczaniem informacji.

11. Czy podczas pracy w BPK miałeś możliwość wykorzystania wiedzy zdobytej na studiach i praktykach w Hiszpanii?

Myślę, że tak. Oczywiście zawsze, gdy zaczynasz pracę w nowym miejscu, musisz nauczyć się nowych rzeczy, z którymi czasem nie miałeś styczności na studiach. Pomimo to uważam, że wiedza ze studiów pomogła mi, zwłaszcza podczas zadań wykonywanych w oddziale informacji.

12. Co robiłeś w BPK? Czy któreś z zadań polubiłeś najbardziej?

Biblioteka przygotowała dla mnie interesujący program stażu — wykonywałem różne zadania, w różnych działach biblioteki. Miałem okazję poznać wielu pracowników, na różnych stanowiskach. Pracowałem w działach: informacji, opracowania zbiorów, udostępniania. Najwięcej czasu spędziłem w Oddziale Informacji Naukowej, tu do moich zadań należało przygotowanie hiszpańskojęzycznej wersji strony internetowej biblioteki, tłumaczenie na język hiszpański folderów dotyczących baz danych. Przygotowałem także kurs e-learningowy (w programie Exe, na platformie Moodle) dla hiszpańskojęzycznych studentów Politechniki Krakowskiej.

Niestety, niezajomość języka polskiego utrudniała mi bezpośredni kontakt z użytkownikami, co dawało się odczuć zwłaszcza w pracy w wypożyczalni i czytelnich, w Oddziale Udostępniania Zbiorów BPK. Mimo to starałem się pomagać w obsłudze studentów, co budziło niekiedy zdziwienie. W BPK pojawia się jednak coraz więcej studentów obcojęzycznych, więc miałem też okazję wykazać się wiedzą i nabytymi umiejętnościami. Z kolei w Wypożyczalni Międzybibliotecznej pomagałem w nawiązywaniu współpracy z bibliotekami z Hiszpanii. W Oddziale Zbiorów Ciągłych i Elektronicznych BPK przygotowywałem spisy treści czasopism znajdujących się w zasobach biblioteki, pomagałem w przenoszeniu starszych czasopism do magazynów w filii w Domu Studenckim. W Oddziale Zbiorów Zwartych BPK usuwałem ubytkowane pozycje z katalogu kartkowego dostępnego w formie on-line.

Trudno mi wybrać jedno ulubione zadanie spośród wielu, które wykonywałem. Lubię kontakt z użytkownikami, ale jak już wspomniałem, był utrudniony z powodu bariery językowej. Podobały mi się zadania, w których mogłem wykorzystać swoją wiedzę z Hiszpanii, jak na przykład tworzenie wykazu baz danych oraz listy bibliotek hiszpańskich, lubię uczyć się nowych rzeczy, przyjemnością było więc tworzenie kursu e-learningowego.

13. Wiem, że odwiedziłeś też inne biblioteki krakowskie...

BPK zorganizowała dla mnie kilka wizyt w innych krakowskich bibliotekach uczelnianych. W towarzystwie pracowników BPK odwiedziłem biblioteki Akademii Górniczo-Hutniczej, Akademii Wychowania Fizycznego, Uniwersytetu Ekonomicznego, Akademii Krakowskiej im. A. Frycza-Modrzewskiego, Uniwersytetu Papieskiego oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego (Biblioteka Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ). Wizyty były okazją do obserwowania organizacji i funkcjonowania tych bibliotek. Mogłem porównać biblioteki różnych uczelni. Zaobserwowałem wiele czynności, które wyglądają podobnie w większości polskich bibliotek, a zupełnie różnią się od tego, co znam z bibliotek hiszpańskich.

14. Jakie są wnioski z twoich obserwacji? Czego dotyczą zauważone różnice w porównaniu z sytuacją hiszpańską?

Zacznę od politechniki. Widać, że biblioteka boryka się z problemami ekonomicznymi: stare budynki nieprzystosowane do pełnienia roli biblioteki, stare meble, brak urządzeń i przeszkazy do zorganizowania użytkownikom właściwych warunków korzystania z biblioteki. Problemy lokalowe powodują, że różne działy biblioteki znajdują się w kilku budynkach. Stanowi to znaczne utrudnienie dla użytkowników, którzy nie zawsze wiedzą, dokąd mają pójść. Najdziwniejsze dla mnie jest to, że nie ma wolnego dostępu do zbiorów, to znaczy użytkownik nie może po prostu pójść do biblioteki, przeglądnąć książki i wypożyczyć którąś z nich, jeśli uzna ją za przydatną. Użytkownik musi najpierw zamówić książkę przez katalog internetowy, czekać godzinę lub więcej i dopiero wtedy może zamówioną pozycję odebrać. Ten brak otwartego dostępu do zbiorów zdziwił mnie w polskich bibliotekach najbardziej. Większość bibliotek, które miałem okazję poznać, funkcjonuje podobnie. Wyjątek stanowią biblioteki Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II i Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ.

15. Czyli już wiemy, co chciałbyś zmienić w naszej bibliotece, gdybyś miał taką możliwość...

Wiem, że BPK ma bardzo ograniczoną przestrzeń. Mimo to, gdybym mógł, zmieniłbym właśnie formę dostępu do zbiorów na otwartą, pozwalającą użytkownikowi w sposób bezpośredni korzystać z zasobów biblioteki. W takim modelu użytkownik może wziąć wybraną pozycję prosto z półki, z regału bibliotecznego. W otwartym udostępnianiu łączy się w jednej przestrzeni czytelnia, wypożyczalnia i magazyny książek.

16. Co jeszcze chciałbyś zmienić? Opinie osób nowych albo z zewnątrz są dla nas cenne, ponieważ prezentują odmienny punkt widzenia.

Uniwersytet to cała społeczność. Tworzą ją pracownicy naukowcy, studenci, pracownicy administracji, obsługi technicznej. Uważam, że w takiej społeczności biblioteka powinna działać jak biblioteka publiczna dla danego środowiska. Powinno się pomyśleć szerzej o bibliotece uczelnianej, nie tylko w kontekście zaplecza naukowego, ale właśnie o bibliotece dla całego środowiska, która powinna umożliwiać dostęp do kultury i rozrywki. Powinna ona zaspokajać różne potrzeby, nie tylko dostęp do publikacji naukowych i technicznych, ale także literatury popularnej, literatury pięknej, filmów, muzyki, zasobów w różnej formie, które mogą być gromadzone w bibliotekach.

17. Napotkałeś jakieś problemy w czasie pracy w BPK? Czy bariera językowa nie była takim problemem?

W zasadzie nie napotkałem żadnych problemów. Oczywiście, bariera językowa była czasami uciążliwa, ponieważ wciąż są ludzie, którzy nie znają angielskiego, ale zazwyczaj w pracy mogliśmy posługiwać się tym językiem. Wielu z moich współpracowników zna język angielski bardzo dobrze, dzięki czemu mogliśmy dzielić się doświadczeniami i pomysłami, a jednocześnie ćwiczyć język angielski. Nie miałem zbyt wielu kontaktów z czytelnikami, gdyż tylko czasami pomagałem w obsłudze studentów obcojęzycznych. Żałuję, że z powodu nieznamości języka polskiego nie mogłem bardziej włączyć się w pracę z użytkownikiem.

18. Staż zagraniczny to nie tylko okazja do zdobycia zawodowych doświadczeń, ale także do podróżowania. Jakie miejsca w Polsce odwiedziłeś? Które wywarło na tobie największe wrażenie?

W Hiszpanii nie mamy dużej wiedzy o Polsce. Ogranicza się ona zwykle do informacji na temat niektórych okresów jej historii (II wojna światowa, obozy koncentracyjne). Podobnie jest ze znajomością geografii Polski — przed przyjazdem tutaj wiedziałem tylko, które miasto jest stolicą. A teraz mam wiele niezapomnianych wrażeń z pięknych miejsc: Zakopane i Bukowina Tatrzańska, spacer do Morskiego Oka i Doliny Pięciu Stawów. Dla mnie właśnie te miejsca to najlepsze cele podróży, jakie można obrać, będąc w Krakowie. Bardzo spodobały mi się również okolice Krakowa — parki i ogrody, gdzie można odpocząć i urządzić piknik. Jeśli lubisz las i piękne widoki, zdecydowanie polecam wycieczki na krakowskie kopce. Przy tej okazji muszę ostrzec: uważajcie w Lasku Wolskim — można spotkać tam całą rodzinę dzików!). Teraz, dzięki programowi Erasmus, mogę już powiedzieć, że znam Polskę i jej piękne miasta: Kraków, Wrocław, Gdańsk, Sopot, Poznań, Warszawę, Cieszyn. Dodatkowo Polska i Kraków mają doskonałą lokalizację do wyjazdów zagranicznych — z tego także udało mi się skorzystać podczas pobytu w waszym kraju. Odwiedziłem Oslo, Wiedeń, Pragę, Budapeszt, Lwów i piękne miejsca na Słowacji (np. Słowacki Raj).

19. Czego ci brakuje w Polsce, za czym szczególnie tęsknisz?

Oczywiście brakuje mi rodziny i przyjaciół, pięknej pogody, jaka jest w Walencji... Ale tutaj bardzo lubię zimę i podoba mi się życie w mieście, w którym jest śnieg. Lubię też polską kuchnię, szczególnie ruskie pierogi, żurek, kotlety schabowe i inne dania. Bardzo lubię zapiekanki, szczególnie polecam te z Polibudy¹.

20. Na koniec pytanie o plany na przyszłość. Czy bierzesz pod uwagę możliwość pozostania w Polsce na dłużej?

Chciałbym zostać w Polsce dłużej, ponieważ pokochałem Kraków, ale muszę myśleć także o swojej zawodowej przyszłości. Chciałbym pracować jako bibliotekarz, a w Polsce trudno jest znaleźć pracę. Ja miałbym dodatkową trudność związaną z językiem. W tym zawodzie język jest bardzo istotny, szczególnie w pracy z użytkownikami. Jedną z możliwości pozostania w Polsce albo innym kraju poza Hiszpanią jest kolejny staż, udział w projekcie albo praca w innym zawodzie, w jakiejś firmie związanej z językiem hiszpań-

¹ Polibuda Pub, przy ul. Warszawskiej w Krakowie.

skim lub angielskim. Patrząc na sytuację ekonomiczną w Hiszpanii, nie wyobrażam sobie powrotu do ojczyzny i znalezienia tam pracy przez najbliższe kilka lat.

21. Wiążesz swoją przyszłość z pracą w bibliotece?

To trudne pytanie... Studiowałem przez pięć lat i moje dotychczasowe doświadczenia związane są z tym zawodem, dlatego chciałbym pracować jako bibliotekarz. Jeśli nie będzie to możliwe w Hiszpanii, a na razie nie widzę takiej możliwości, spróbuję w innym kraju. Myślę, że jestem teraz na takim etapie życia, który pozwala mi poznawać kraje o odmiennej kulturze, nabywać wiedzę i zbierać doświadczenia na przyszłość. Chciałbym to wykorzystać. Myślę np. o wyjeździe do USA. To ważne miejsce dla bibliotekarskiego świata. Chciałbym tam popracować, zobaczyć, jak tam wygląda zawód bibliotekarza. Spróbuję znaleźć możliwość wyjazdu na kilkumiesięczny staż zagraniczny do USA lub na inny staż np. z programu Leonardo da Vinci lub Eurodisea, do któregoś z krajów Unii Europejskiej. Ale jeśli się nie uda, to będę elastyczny, jestem w stanie pracować w innym zawodzie, nie martwię się tym. Mnóstwo ludzi pracuje w miejscach, które nie są związane z ich studiami, często konieczne jest przekwalifikowywanie się, nabywanie nowych umiejętności. Nie boję się takich wyzwania, jestem otwarty.

Jose Ramon Ferre Valle — absolwent Informatyki i Bibliotekoznawstwa, (licencjat na Uniwersytecie w Walencji, studia magisterskie na Politechnice w Walencji, w tym roczne studia w Instytucie Informatyki i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego (INiB UJ) w ramach projektu Erasmus). Od maja do września 2012 r. odbywał w Bibliotece Politechniki Krakowskiej (BPK) praktykę w ramach programu Erasmus.



Fot. 1. Zakrzówek, Kraków
Źródło: zbiory własne.



Fot. 2. Gdańsk
Źródło: zbiory własne.



Fot. 3. Bieg Trzech Kopców, Kraków
Źródło: zbiory własne.



Fot. 4. Poznań
Źródło: zbiory własne.



Fot. 5. Kraków
Źródło: zbiory własne.

Kowalska, A. Biblioteka, bibliotecario, la cooperación internacional... — wrażenia ze stażu w programie Erasmus w polskiej bibliotece. Wywiad z Jose Ramonem Ferre Valle. W: *Biuletyn EBIB* [online] 2012, nr 9 (136), *Małe biblioteki w globalnej wiosce* [Dostęp: 20.12.2012] Dostępny w World Wide Web: http://www.nowyebib.info/images/stories/numery/136/136_kowalska.pdf. ISSN 1507-7187.